Protokół Nr XXXIV/18

z sesji Rady Gminy Gnojno, odbytej w dniu 21 sierpnia 2018 roku w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Gnojnie.

Obrady sesji trwały od godz. 9.10 do godz. 13.20 i wzięło w nich udział 14 radnych (nieobecny: radny Krzysztof Samburski), sołtysi oraz:

- Pan Zbigniew Janik - wójt gminy,
- Pan Piotr Bębas - sekretarz gminy,
- Pani Maria Małasińska - skarbnik gminy.

Z zaproszonych gości na sesję przybył Pan Stanisław Klimczak – wicestarosta buski, Pan Tomasz Kokociński – Komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień w Busku-Zdroju.

Otwarcia XXXIV sesji dokonał Przewodniczący Rady Gminy Stanisław Wcisło. Na wstępie powitał wszystkich zebranych na sali obrad i stwierdził kworum wystarczające do podejmowania prawomocnych uchwał.

Następnie oddał głos panu wicestaroście, który przedstawił plany inwestycyjne na najbliższy okres. Poinformował, że:

- został rozstrzygnięty przetarg na przebudowę drogi powiatowej Gorzakiew – Skadla na odcinku 1500 mb; cena osiągnięta w przetargu wyniosła około 380 tys. zł; inwestycja zgodnie z warunkami umowy ma być zrealizowana do 15 listopada br.;
- w tym roku nie będzie realizowany projekt polegający na przebudowie drogi powiatowej Chmielnik - Zrecze Małe – Maciejowice - Ruda; w związku z tym gmina Gnojno może przeznaczyć pomoc finansową udzieloną powiatowi buskiemu na inny cel; inwestycja będzie realizowana w roku przyszłym;
- w bieżącym roku rozpocznie się, w systemie gospodarczym, remont drogi Zofiówka – Wiktorów;
- zakończono remonty cząstkowe dróg powiatowych;
- trwa koszenie poboczy.

Ponadto pan wicestarosta przekazał informację, że nie zostały zlikwidowane ogniska afrykańskiego pomoru świń (ASF). Dlatego od 27.08 do 14.09.2018 r. producenci rolni, którzy prowadzą gospodarstwa rolne w których utrzymywane są świnie, mogą składać wnioski o udzielenie pomocy na refundację 75% wydatków poniesionych w danym roku kalendarzowym na zakup m.in. mat dezynfekcyjnych, odzieży ochronnej i obuwia ochronnego.

Radny Marian Okraj odnosząc się do ostatniej kwestii stwierdził, że o ile mu wiadomo, nasze województwo nie jest objęte epidemią.

Pan wicestarosta oznajmił, że niestety, ale na terenie województwa świętokrzyskiego stwierdzono 4 ogniska afrykańskiego pomoru świń.

Następnie głos zabrał radny Wincent Krawczyk i podziękował panu wicestaroście za zaangażowanie i podjęte działania, dzięki którym zostanie wyremontowany cały odcinek drogi Gorzakiew – Skadla.

W następnej kolejności głos zabrał Pan Tomasz Kokociński – Komendant WKU w Busku – Zdroju – i w sposób szczegółowy przedstawił zasady i przebieg rekrutacji do Terytorialnej Służby Wojskowej (szczegóły w załączonych ulotkach). Podczas prezentacji zwrócił się do radnych i sołtysów z prośbą o rozpropagowanie powyższych informacji wśród mieszkańców wszystkich sołectw.

Radny Tomasz Pasternak wpisując się w powyższą tematykę zapytał, co powinien zrobić młody człowiek, który został zrekrutowany a w międzyczasie wyjechał za granicę do pracy.

Pan komendant w odpowiedzi stwierdził, że w myśl obowiązującego wojskowego obowiązku meldunkowego, osoba wyjeżdżająca za granicę winna ten fakt zgłosić komendantowi WKU.

Wójt ze swej strony zadeklarował, że ten temat będzie propagowany podczas zebrań wiejskich.

Przewodniczący rady poinformował, że w ostatnich dniach odbył się pogrzeb Kazimierza Banasika z Jarząbek, który był wieloletnim radnym i dał się poznać jako dobry człowiek.

W związku z tym zaproponował, aby pamięć zmarłego uczcić minutą ciszy.

Następnie przewodniczący odczytał porządek obrad, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności w okresie między sesjami.
4. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Gnojno na lata 2018-2038.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Gnojno na 2018 rok.
6. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia miesięcznego wynagrodzenia Wójta Gminy Gnojno.
7. Podjęcie uchwały w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Gnojno.
8. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Gnojno.
9. Odpowiedzi na interpelacje i wolne wnioski.
10. Zakończenie sesji.

W związku z brakiem uwag do przedstawionego porządku obrad przewodniczący przystąpił do głosowania, którego wynik jest następujący: „za” głosowało 14 radnych, nikt nie był „przeciw” i nikt nie „wstrzymał się” od głosu.

Do punktu 2-go.

Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

W sprawie przyjęcia protokołu z XXXIII sesji, odbytej w dniu 26 czerwca 2018 roku, odbyły się dwa głosowania. „Za” przyjęciem protokołu bez czytania głosowało 14 radnych i tylu samo głosowało „za” przyjęciem protokołu w wersji opublikowanej na stronach podmiotowych Biuletynu Informacji Publicznej.

Do punktu 3-go.

Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności w okresie miedzy sesjami.

Sprawozdanie z działalności za okres od 26.06.2018 r. do 21.08.2018 r., stanowiące załącznik do protokołu, przedłożył i opatrzył stosownym komentarzem – wójt gminy Zbigniew Janik.

Do punktu 4-go.

Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Gnojno na lata 2018-2038.

Z treścią protokołu z posiedzenia Komisji Planowania, Budżetu i Finansów, odbytego w dniu 20 sierpnia br., zapoznała zebranych radna Maria Woźniak (kserokopia protokołu Nr 45/18 – w załączeniu).

Radny Marian Okraj w nawiązaniu do przedłożonego protokołu zapytał, co zostało zakupione dla jednostek OSP.

Pani skarbnik i radna Maria Woźniak w odpowiedzi stwierdziły, że kwota 2.000 zł została przeznaczona na zakup materiałów i wyposażenia (za mały plan), natomiast kwota 1.500 zł – na badania lekarskie strażaków.

Ponieważ nie było żadnych uwag do ww. projektu uchwały, przewodniczący obrad zarządził głosowanie nad jego przyjęciem.

Wynik głosowania jawnego przedstawia się następująco: **„za” – 14, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” od głosu – 0.**

Uchwała Nr XXXIV/247/18 stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 5-go.

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Gnojno na 2018 rok.

Na początku wójt gminy poddał pod rozwagę kwestię udzielenia wsparcia finansowego w kwocie 3 tys. zł, z rezerwy budżetowej, dla Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju.

Argumentując swój wniosek nadmienił, że mimo pewnych niedociągnięć w pracy niektórych policjantów, większość z nich czuwa nad naszym bezpieczeństwem i należycie wywiązuje się ze swoich obowiązków. Dlatego też udzielenie dotacji dla tych służb jest ze wszech miar zasadne.

Radny Marian Okraj nawiązując do wypowiedzi pana wójta dorzucił, że służby mundurowe są potrzebne i trzeba im pomagać. Kontynuując dodał, że w poprzednich latach kwota dotacji dla policji wynosiła 5 tys. zł.

Kończąc podkreślił, że w społeczeństwie istnieje takie przekonanie, iż ksiądz, policjant i strażak są nam potrzebni.

Wójt zabierając glos po raz kolejny w przedmiotowym temacie podkreślił, że nasza gmina przekazała kwotę 2.000 zł na dodatkowe służby policji, zwane ponadnormatywnymi.

W nawiązaniu do powyższego zagadnienia przypomniał niewłaściwe zachowanie funkcjonariuszy podczas tegorocznej zbiórki pieniędzy dla WOŚP. Zamiast wspomóc takie działania – oznajmił wójt, policjanci nastraszyli wolontariuszy mówiąc, że będą mieć z tego tytułu problemy. Dlatego postanowiliśmy część pieniędzy zabrać i nie przekazywać całej kwoty, czyli 5 tys. zł. Jednakże po rozmowie z zastępcą komendanta, który zapewnił nas, że dołoży wszelkich starań, aby policjanci zachowywali się w sposób profesjonalny, postanowiliśmy przekazać wnioskowaną kwotę 3 tys. zł.

Ponieważ nie było więcej pytań, sugestii i uwag, przewodniczący zarządził głosowanie, którego wynik jest następujący: **„za” – 14, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” od głosu – 0.**

Uchwała Nr XXXIV/248/18 wraz z uzasadnieniem – w załączeniu.

Do punktu 6-go.

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości miesięcznego wynagrodzenia Wójta Gminy Gnojno.

Sekretarz gminy tytułem wstępu poinformował, że w maju br. rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych zostały zmienione stawki wynagrodzenia wójtów, burmistrzów, prezydentów miast.

W związku z tym zachodzi potrzeba dostosowania wynagrodzenia wójta gminy do obowiązujących, od 1 lipca 2018 r., przepisów. Kontynuując przypomniał, iż dotychczasowe wynagrodzenie miesięczne wójta gminy Gnojno wynosiło 9.125 zł, na które składało się:
- wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 5 000 zł;
- dodatek funkcyjny w kwocie 1 500 zł;
- dodatek specjalny stanowiący 25% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego czyli 1 625 zł;
- dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 20% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego, tj. 1 000 zł.
Zgodnie z przepisami, które weszły w życie 1 lipca br., została przekroczona stawka wynagrodzenia zasadniczego. Stawka ta wynosi aktualnie od 3.400 – 4.700 zł. Maksymalny poziom dodatku funkcyjnego może wynieść 1.900 zł, natomiast dodatku specjalnego nie mniej niż 20% i nie więcej niż 40%.
Kończąc zwrócił się do radnych z prośbą o ustalenie wysokości stawek wynagrodzenia wójta gminy, zgodnych z obowiązującymi przepisami.
Głos w tym temacie zabrali:
- Wójt gminy – na początku kadencji podjęta została uchwała, w której ustalono wysokość mojego wynagrodzenia na takim samym poziomie, jak w poprzedniej kadencji dla pani Stachowicz.
Może nie wypada zabierać głosu w temacie swojego uposażenia, ale przepisy które uległy zmianie dotyczą wszystkich pracowników samorządowych w Polsce. I trzeba się do nich dostosować. W porównaniu z innymi gminami z terenu naszego powiatu, moje wynagrodzenie i tak należało do najniższych.
To, że inni mieli więcej nie oznacza, że ja się czułem w jakikolwiek sposób pokrzywdzony. I pewnie ustawodawca też miał podobne spojrzenie, skoro obniżył płace wójtom, burmistrzom i prezydentom miast. Bo nie da się ukryć, że ich płace są o wiele wyższe niż płace szeregowych pracowników.
Faktu, że będę zarabiał mniej nie odbieram w kategoriach kary. Takie są przepisy i trzeba się do nich dostosować.
Proszę nie myśleć, że otrzymałem w lipcu wyższe pobory. Pani skarbnik wypłaciła mi pensję zgodnie z prawem.
- Radny Marian Okraj – na początku kadencji faktycznie postawiłem wniosek o niepodnoszenie wójtowi pensji, tylko pozostawienie jej na dotychczasowym poziomie. Dzisiaj musimy podjąć uchwałę zgodnie z przepisami. Ale zróbmy to tak, żeby to miało ręce i nogi. I nie zaczynajmy od najniższego pułapu.
- Radny Artur Patrzałek – według mnie nie należy obniżać wójtowi wynagrodzenia, tylko dopasować jego składniki do obowiązujących przepisów.
- Radna Maria Woźniak – mam takie samo zdanie na ten temat.

- Radna Jadwiga Gubała – z mojej wiedzy wynika, że rady podejmując uchwały obniżają wynagrodzenie zasadnicze, podwyższając jednocześnie procentowo inne składniki. W konsekwencji łączne wynagrodzenie pozostaje na podobnym poziomie.
Przewodniczący ogłosił 10-minutową przerwę w obradach.
Po wznowieniu obrad kontynuowano omawianie punktu 6-go.

Po przerwie sekretarz gminy przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości miesięcznego wynagrodzenia Wójta Gminy Gnojno, zawierający sugestie radnych, na które składać się będzie:
- wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 4 600 zł;
- dodatek funkcyjny w kwocie 1 700 zł;
- dodatek specjalny stanowiący 30% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego, tj. 1 890 zł;
- dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 20% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego, tj. 920 zł.

Łączne wynagrodzenie miesięczne brutto wynosić będzie 9 110 zł.

Radny Stanisław Wesołowski zabierając głos w przedmiotowym temacie zasugerował, iż należało ustalić wynagrodzenie na takim samym poziomie, a nie o 15 zł niższe.

Wójt gminy w uzupełnieniu dodał, że po to zostały wprowadzone takie przepisy, aby samorządowcy za dużo nie zarabiali.

Sekretarz gminy dodał natomiast, że wysokość wynagrodzenia została obniżona, czyli uchwała jest zgodna z duchem ustawy.

Radny Wincenty Krawczyk zripostował, że wszystko się zgadza, ale jeśli o niego chodzi to za taką pracę skłonny byłby panu wójtowi jeszcze podwyższyć wynagrodzenie a nie obniżyć.
W związku z brakiem dalszych uwag – przewodniczący przystąpił do głosowania.
Wynik głosowania jawnego jest następujący: **„za" – 14, „przeciw" – 0, „wstrzymało się" od głosu – 0.**
Uchwała Nr XXXIV/249/18 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

<u>Do punktu 7-go.</u>

Podjęcie uchwały w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Gnojno.

Ponieważ nie było żadnych uwag do ww. projektu uchwały, przewodniczący obrad zarządził głosowanie nad jego przyjęciem.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: **„za" – 14, „przeciw" – 0, „wstrzymało się" od głosu – 0.**
Uchwała Nr XXXIV/250/18 wraz z uzasadnieniem – w załączeniu.

Do punktu 8-go.

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Gnojno.

Wójt zabierając głos nawiązał do uchwały z punktu 7. Oznajmił, że działkami położonymi na tzw. osiedlu „Sady" interesują się potencjalni nabywcy i dlatego te nieruchomości zostały przeznaczone do sprzedaży.
Wracając do obecnie omawianej uchwały wyjaśnił, że zakupem działki położonej w msc. Skadla, ze względu na jej małą powierzchnię i konfigurację terenu (obszar zalewowy), na obecną chwilę nikt nie jest zainteresowany. Dlatego też proponuję przedmiotową działkę wydzierżawić, w drodze bezprzetargowej na okres 20 lat, na rzecz Pana Piotra Samca. Nie bez znaczenia jest również fakt, że działka nadal będzie naszą własnością a na rachunek budżetu gminy będą wpływać środki z tytułu czynszu dzierżawnego.

W tym samym temacie wypowiedział się radny Wincenty Krawczyk. Stwierdził m.in., że ta działka jest nieużytkowana i zarośnięta chaszczami. Podczas zebrania wiejskiego mieszkańcy wyrazili zgodę na wydzierżawienie tej nieruchomości Panu Piotrowi Samcowi z przeznaczeniem na potrzeby związane z własnym gospodarstwem.

Radna Jadwiga Gubała przestrzegała przed sprzedażą takich działek obcym osobom, które docelowo mogą tam urządzić nielegalne wysypiska śmieci.

Przewodniczący rady podsumowując oznajmił, że z całą pewnością nie należy blokować sprzedaży działek potencjalnym nabywcom, którzy na terenie gminy chcieliby założyć nieuciążliwą działalność gospodarczą.
W związku z brakiem uwag przewodniczący obrad poddał pod głosowanie rzeczony projekt uchwały.
Wynik głosowania jawnego jest następujący: **„za" – 14, „przeciw" – 0, „wstrzymało się" od głosu – 0.**
Uchwała Nr XXXIV/251/18 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Zanim dokonano zmiany w porządku obrad polegającej na wprowadzeniu dodatkowego punktu dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie podziału gminy na stałe obwody głosowania, przewodniczący rady skonstatował, że dokonując podziału gminy na okręgi wyborcze chcieliśmy wrócić do stanu sprzed 2012 roku, a w konsekwencji zrobiło się dużo gorzej. Czasem i tak bywa, ale na zewnętrzne siły, i to

dość mocne, niekiedy nie ma wpływu. Nawet logiczne uzasadnienia i logiczne wypowiedzi nie trafiają do przekonania adresatów, którzy używając swoich argumentów obstają przy swoim stanowisku. Brak czasu nie pozwala nam na dalsze działania w tym zakresie. Aby uniknąć zwoływania nadzwyczajnej sesji i zrealizować spoczywające na samorządzie obowiązki związane ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi, istnieje potrzeba wprowadzenia dodatkowego punktu do porządku obrad.

W dyskusji na ww. temat głos zabrali:

- Sekretarz gminy – postanowienie Komisarza Wyborczego w Kielcach II w sprawie podziału gminy Gnojno na okręgi wyborcze zostało zaskarżone przez radę gminy do Państwowej Komisji Wyborczej. PKW podtrzymała decyzję Komisarza, dlatego też rada gminy podjęła uchwałę w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. WSA przysłał postanowienie o odrzuceniu skargi, nie wgłębiając się za bardzo w temat. Na złożenie skargi kasacyjnej mieliśmy 30 dni. W międzyczasie otrzymaliśmy kolejne postanowienie z WSA w Warszawie o przekazaniu naszej skargi, do rozpatrzenia, do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Pod koniec ubiegłego tygodnia otrzymaliśmy kolejne postanowienie NSA o przekazaniu naszej skargi z powrotem do WSA.
- Wójt gminy – słuchając tego, co powiedział mój przedmówca, można odnieść takie wrażenie, że instytucje do tego powołane same nie wiedzą, jak się w tej konkretnej sprawie zachować. Ostatnie postanowienie nie jest prawomocne, dlatego nie za bardzo wiadomo w jaki sposób podzielić gminę na stałe obwody głosowania. Jak już wspomniał pan sekretarz WSA wydał postanowienie, które przekazał do NSA. Z kolei NSA wydał postanowienie, w którym czytamy, iż przekazał naszą sprawę do WSA. Na końcu postanowienia widnieje zapis, że jest nieprawomocne.
- Sekretarz gminy – wczoraj rozmawiałem z dyrektorem kieleckiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego, który też nie wiedział, jaki jest obecnie nasz stan prawny. Obiecał że się dowie i oddzwoni, czy postanowienie Komisarza Wyborczego jest prawomocne i obowiązujące. Próbowałem się dzisiaj z nim skontaktować, ale nie mógł rozmawiać. Może się tak zdarzyć, że ta decyzja się uprawomocni w najbliższym czasie, ponieważ zgodnie z kalendarzem wyborczym wójt do 27 sierpnia br. jest zobowiązany podać do publicznej wiadomości, w formie obwieszczenia, informację o okręgach wyborczych.
- Wójt gminy – jest taki zapis, że w terminie 1 miesiąca od dnia podziału gminy na okręgi wyborcze, rada gminy ma obowiązek dokonać podziału gminy na stałe obwody głosowania. Jeżeli jest taki zapis, przygotowaliśmy identyczny projekt uchwały w sprawie podziału gminy Gnojno na stałe obwody głosowania, jak poprzednio. Nie wiem jeszcze tego na pewno, ale myślę że w najbliższym czasie spotkamy się na nadzwyczajnej sesji. Bo nie możemy podjąć decyzji, jeśli jeden sąd wskazuje co

innego, a drugi co innego. Gdy mamy do czynienia z tak sprzecznymi stanowiskami, to nie może być tutaj mowy o status quo. Na ten czas ta kwestia została zawieszona przez Państwową Komisję Wyborczą. Dla nas niezwykle ważny jest fakt, że wojewoda nie uchyliła naszej uchwały.
- Radna Maria Woźniak – panie wójcie – mamy bardzo mało czasu.
- Wójt gminy – wiem, że mamy bardzo mało czasu. Niemniej jednak decyzję którą podejmiemy w kwestii okręgów, będzie naszym spojrzeniem, choć może nie do końca i w 100% zgodnym z prawem. Tak samo, jak nie mamy stuprocentowej pewności, że decyzja podjęta przez WSA jest zgodna z przepisami.
Nawet jeśli zadzwoni pan dyrektor Delegatury KBW w Kielcach, będzie to tylko jego pogląd na tę kwestię. Obecnie nie wiadomo, która decyzja obowiązuje. Czy nasza, czy ich, która nie jest prawomocna. Myślałem jeszcze o powrocie do starego podziału gminy na okręgi wyborcze, a oni niech robią wtedy co chcą i wszystko prostują. Być może nasza gmina będzie ewenementem na skalę kraju w tej materii. Może to też będzie wyjście z tej patowej sytuacji i sygnał, by nikt w przyszłości nie robił takich „głupot".
W wolnych wnioskach powiem więcej na temat działania naszych sądów i pracy biegłych sądowych. Biegły sądowy jest przedstawicielem sądu. Tak samo Komisarz Wyborczy i PKW są instytucjami ustawowymi, które powinny działać dla dobra mieszkańców a nie stwarzać sytuacji, przy których prawa innych nic nie znaczą. Dla mnie to jest bez sensu. Po prostu tego nie rozumiem.
- Radny Wincenty Krawczyk – cała gmina tego nie rozumie. Ludziom się w głowach nie mieści, żeby Płośnia, Wola Bokrzycka, Wola Zofiowska i Zofiówka tworzyły jeden okręg wyborczy.
- Wójt gminy – jest taki zapis, który mówi, że mieszkańców okręgów wyborczych powinny łączyć więzi kulturowe, komunikacyjne i inne. Komisarz Wyborczy podjął decyzję zgodnie z prawem i przepisami. Ale czy wziął pod uwagę to, czy jedna miejscowość z drugą mają ze sobą coś wspólnego? Osoba, która to robiła, na to nie spojrzała, a przecież mogła.
- Radny Gustaw Treliński – według mnie musimy złożyć totalny sprzeciw.
- Wójt gminy – mnie się wydaje, że ludzie nie dowierzają, iż dokonano takiego podziału gminy na okręgi wyborcze i połączono: Płośnię z Wolą Bokrzycką, Wolą Zofiowską i Zofiówką a Grabki Małe z Maciejowicami, Rudą i Wólką Bosowską. Nie wiem jak tę informację odbiorą mieszkańcy gminy, kiedy zostanie ogłoszona na naszej stronie internetowej.
- Radny Marian Okraj – najlepsze rozeznanie w kwestii terenu mają radni i sołtysi. I jeśli nasz głos się nie liczy, to czyj się liczy?
- Wójt gminy – podejrzewam, że właśnie ktoś znający ten teren podjął takie a nie inne decyzje. Zważywszy na fakt, iż mógł skorzystać, z 3 lub 4, innych możliwości, wybrał

jedno z najgorszych rozwiązań dla mieszkańców. Dla mnie jest czysta złośliwość. Mam prawo i go wykorzystuję.
- Przewodniczący obrad – nie jest problemem aktualny stan rzeczy. Problemem jest czas, który pozostał do wyborów i terminy, które nas obowiązują. Gdybyśmy taki problem mieli do rozwiązania w maju lub czerwcu, nie byłoby tematu. Teraz natomiast trzeba się zastanowić, na co nas stać i na jakie skuteczne posunięcia możemy sobie pozwolić.
- Wójt gminy – jedno mogę wam obiecać. Wykorzystamy wszystkie wasze pomysły i nasze kontakty, by rozwiązać tę kwestię.
Zapewne każdy z was słyszał, bo głośno o tym zrobiło się w mediach, że Sąd Najwyższy zawiesił wykonywanie wyroków względem siebie. Wniosek jest jeden. Te osoby myślą, że mogą wszystko i przez to czują się wszechwładne. Myślę sobie tak. Jeśli Sąd Najwyższy może, to my też możemy, nawet jeśli jesteśmy instytucją niższego szczebla. Jak wiecie przykład idzie z góry a Sąd Najwyższy pokazuje bezsens tego wszystkiego oraz to, jak mamy działać. Według mnie jest to prywata i działanie w myśl zasady: robię, bo mogę.
-Radna Maria Woźniak – panie wójcie – mimo że jesteśmy poirytowani istniejącym stanem rzeczy należy domniemywać, że postanowienie Komisarza jest prawomocne.
- Wójt gminy – nie będziemy niczego domniemywać.
- Radna Maria Woźniak – przecież mamy w gminie urzędnika wyborczego, który odpowiada za całokształt, w tym m.in. za to, aby obwieszczenia ukazały się w terminie. Pytanie brzmi: jakie decyzje podejmie urzędnik wyborczy?
- Wójt gminy – zobaczymy.
- Sekretarz gminy – nie jestem pewien, czy urzędnik wyborczy odpowiada za terminowe zamieszczanie obwieszczeń wójta gminy.
- Radna Maria Woźniak – wobec tego, za co odpowiada?
- Sekretarz gminy – realia są takie, że wszystkie czynności związane z organizacją wyborów należeć będą do wójta i pracowników Urzędu Gminy. Przy okazji rozmowy zapytałem pana dyrektora kieleckiej delegatury KBW, co należy zrobić z kandydatami na członków obwodowych komisji wyborczych, zgłoszonych przez pełnomocników komitetów wyborczych. W odpowiedzi usłyszałem, iż należy zapoznać się z uchwałami PKW, w których jest wyraźnie napisane, że takie wnioski należy przyjąć w gminie, sprawdzić poprawność wypełnienia wniosku, zweryfikować osoby a następnie przekazać komisarzowi wyborczemu.
Wracając do meritum – wójt ma podać do publicznej wiadomości, w formie obwieszczenia, informację o okręgach wyborczych, ich granicach i numerach, liczbie wybieranych radnych w okręgach wyborczych i siedzibie Gminnej Komisji Wyborczej.

- Przewodniczący obrad – w takiej sytuacji, do czego jesteśmy w tym momencie zobowiązani?
- Sekretarz gminy – w pouczeniu zawartym w Postanowieniu Komisarza Wyborczego w Kielcach II z dnia 29 maja 2018 r., czytamy: „Jednocześnie w terminie 1 miesiąca od dnia podziału gminy na okręgi wyborcze zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych (Dz.U. poz. 130), Rada Gminy Gnojno dokona podziału na stałe obwody głosowania, oraz ustali ich numery, granice oraz siedziby obwodowych komisji wyborczych". Tak na marginesie dodam, że rada gminy po raz ostatni dokonuje takiego podziału, ponieważ począwszy od 2019 roku podział gminy na stałe obwody głosowania i na okręgi wyborcze będzie należeć do kompetencji komisarza wyborczego.
- Wójt gminy – jest to ze wszech miar „cwany" zapis. Z tekstu, który odczytał pan sekretarz wynika, że rada dokonuje podziału. Ale w jaki sposób tego dokonuje, skoro podział gminy na okręgi wyborcze został nam narzucony z góry i będzie obowiązywał w przyszłości? Teraz wójt to ogłasza, przy akceptacji rady, ale to wciąż nie jest nasza decyzja, chociaż ludzie mogą pomyśleć zupełnie co innego.
- Radna Maria Woźniak – być może, że za 6 dni jeszcze się coś wyjaśni. Mam pytanie. Czy procedura odwoławcza została zakończona?
- Wójt gminy – Naczelny Sąd Administracyjny zwrócił sprawę według właściwości Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Warszawie. Wniosek z tego, że procedura wciąż trwa.
- Przewodniczący obrad – proszę przytoczyć uzasadnienie do postanowienia NSA.
Zgodnie z sugestią pana przewodniczącego sekretarz gminy przytoczył postanowienie NSA z dnia 16 sierpnia 2018 r., którego kserokopia stanowi załącznik do protokołu.
- Wójt gminy – do kogo jest adresowane pismo?
- Sekretarz gminy – do Rady Gminy Gnojno reprezentowanej przez Wójta Gminy Gnojno.
- Wójt gminy – nie wiem w jaki sposób ta sprawa była rozpatrywana. Jak słyszeliśmy, w uzasadnieniu jest napisane, że WSA odrzucił skargę z uwagi na brak podpisu osoby upoważnionej do jej wniesienia. Uczyniono nam z tego zarzut, co mnie osobiście ogromnie zdziwiło. Myślę, że nawet dokładnie nie obejrzeli tego dokumentu, bo sam podpisywałem pismo przewodnie, które wysłaliśmy do WSA, natomiast na pozostałych dokumentach, czyli uchwale Rady Gminy Gnojno i załączniku, przewodniczący złożył podpis elektroniczny. Sprawa jest o tyle ciekawa, że w tym konkretnym przypadku czepiają się detali a nie zauważyli, że jedno z pism było skierowane do Sławomira Wcisło - Wójta Gminy Gnojno. Ponieważ takiej osoby u nas

nie ma, tak na dobrą sprawę takie pismo powinniśmy odesłać. Te instytucje stosują prawo wybiórczo. Robią tak a reszta się nie liczy.
- Radna Jadwiga Gubała – zamiast podejść do tematu merytorycznie, zrobili z tego jeszcze większy galimatias.
- Przewodniczący obrad – z którego trudno cokolwiek zrozumieć. Wracając do meritum zapytam tak: co będzie podane do publicznej wiadomości 27 sierpnia br.?
- Wójt gminy – nie wiem. Wiadomo, że Naczelny Sąd Administracyjny jest najwyższą instancją. Zatem na tę chwilę musimy brać przede wszystkim pod uwagę decyzję NSA i czekać na posunięcie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, do którego z powrotem trafiła nasza skarga.
- Sekretarz Gminy – Państwowa Komisja Wyborcza wniosła o wydanie postanowienia o przekazanie sprawy Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu, jako sądowi właściwemu do rozpoznania sprawy. W jej ocenie wszystkie sprawy ze skarg na postanowienia PKW niezakończone do tego czasu prawomocnie, podlegają przekazaniu do NSA. Następnie NSA zwrócił sprawę do właściwości Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Warszawie uznając, że jest niekompetentny do jej rozpatrywania.
- Przewodniczący obrad – czy wraz ze zwrotem naszej sprawy do WSA wracamy do punktu wyjścia?
- Wójt gminy – według mnie NSA nie zakończył sprawy. Jak podejdzie do niej WSA – nie wiadomo. Jedno wiemy. WSA nie zakończył sprawy i służy od niej odwołanie.
- Sekretarz gminy – postanowienie WSA o odrzuceniu skargi otrzymaliśmy 10 lipca br. Nie skorzystaliśmy z przysługującego nam prawa i w terminie 30 dni nie wnieśliśmy skargi kasacyjnej do NSA. Z tego wniosek, że postanowienie WSA jest prawomocne.
- Wójt gminy – żebyśmy w swoim toku rozumowania nie poszli za daleko. Według mnie gdyby NSA uznał, że sprawa jest zamknięta, wówczas nie przekazywałby jej do WSA. To są tylko nasze gdybania. Nie bądźmy mądrzejsi od NSA, który oficjalnie naszą sprawę zwrócił. A teraz zobaczymy, co będzie działo się dalej. Myślę, że w najbliższym czasie i tak będziemy musieli się spotkać.
- Przewodniczący obrad – najpóźniej w sobotę.
- Wójt gminy – tego dokładnie nie wiem. W sobotę a może nawet w niedzielę. Jeżeli sprawa byłaby zamknięta, nie przesłaliby takiej korespondencji. Nie dyskutuje się bowiem nad czymś, czego nie ma. Wiemy już, że w kwestii obwodów głosowania nic się nie zmieni, dlatego proponuję podjąć stosowne uchwały w tej sprawie. Na rozstrzygnięcie sprawy okręgów wyborczych musimy jeszcze poczekać.
- Sekretarz gminy – proponowałbym podjęcie dwóch uchwał: w sprawie podziału gminy Gnojno na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych i w sprawie utworzenia odrębnego obwodu

głosowania w wyborach samorządowych zarządzonych na dzień 21 października 2018 r.
Zgodnie z propozycją pana sekretarza odbyło się głosowanie jawne nad wprowadzeniem do porządku obrad dwóch projektów uchwał.
„Za" wprowadzeniem pierwszego projektu głosowało 14 radnych, nikt nie był „przeciw" i nikt nie „wstrzymał się" od głosu.
„Za" wprowadzeniem do porządku obrad drugiego projektu uchwały również głosowało 14 radnych, nikt nie był „przeciw" i nikt nie „wstrzymał się" od głosu.

Do punktu 9-go.

Podjęcie uchwał:
- w sprawie podziału gminy Gnojno na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych;
- w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania w wyborach zarządzonych na dzień 21 października 2018 r.

Sekretarz gminy tytułem wstępu oznajmił, że treść uchwały jest identyczna z treścią uchwały podjętej w marcu br. Jedyna różnica polega na tym, że w § 6 traci moc uchwała z marca tego roku a nie z 2012 roku.
W tym temacie głos zabrali:
- Wójt gminy – a teraz taka ciekawostka. Proszę wejść na stronę internetową województwa świętokrzyskiego i odnaleźć dziennik urzędowy z 6 kwietnia 2018 roku. Są w nim zamieszczone nasze uchwały dotyczące okręgów i obwodów. Czyli są to dokumenty obowiązujące, ponieważ zostały ogłoszone w dzienniku urzędowym. Mało tego. Postanowienie Komisarza Wyborczego jest również ogłoszone na stronach podmiotowych ŚUW. Dla mnie to jest czeski film, gdzie nikt nic nie wie.
- Radny Gustaw Treliński – a czy nie ma zagrożenia, że wybory przeprowadzone na terenie naszej gminy zostaną uznane za nieważne i trzeba je będzie przeprowadzać ponownie?
- Radna Maria Woźniak – i tego się najbardziej obawiam.
- Wójt gminy – jak do tego podejść, skoro obydwie decyzje, sprzeczne ze sobą, są ogłoszone w dzienniku urzędowym?
- Radny Gustaw Treliński – przyjdzie dzień wyborów, po czym Komisarz Wyborczy czy PKW stwierdzi, że z powodu konfliktu interesów wybory w gminie Gnojno są nieważne.
- Wójt gminy – według mnie decyzje podejmowane przez Komisarza i PKW są zaskakujące. Obydwie, sprzeczne decyzje, są w dzienniku urzędowym. Ciekawe, która z nich jest ważniejsza?

- Sekretarz gminy – moim zdaniem ważniejsza jest decyzja Komisarza, ponieważ w postanowieniu jest napisane, że uchwała Rady Gminy Gnojno została podjęta w sposób niezgodny z prawem.
- Wójt gminy – jeżeli byłaby niezgodna z prawem, nie byłaby ogłoszona w dzienniku urzędowym. Nie ukazuje się w dzienniku coś, co jest niezgodne z prawem.
- Radny Stanisław Wesołowski – jakie zarzuty wysunął Komisarz?.
- Sekretarz gminy – uzasadnienie postanowienia Komisarza ma aż 4 stronice.
- Wójt gminy – pytanie brzmi: czy coś, co jest ogłoszone w dzienniku urzędowym, jest zgodne z prawem?
- Radny Gustaw Treliński – w normalnych krajach – tak.
- Wójt gminy – jeżeli jest uchwała Rady Gminy Gnojno i Postanowienie Komisarza – to który dokument jest ważniejszy? Nasza opinia też może być jednoznaczna. Mianowicie taka, że nie zgadzamy się z decyzją Komisarza w przedmiotowej kwestii.
- Radna Maria Woźniak – efekt naszych działań będzie taki, że uznają wybory za niezgodne z prawem a gminą będzie rządził komisarz.
- Wójt gminy – może komuś chodziło o to, aby namieszać.
- Przewodniczący obrad – dlatego należy zrobić dzisiaj to, co konieczne, w międzyczasie zasięgnąć informacji w uprawnionych instytucjach i pod koniec tygodnia podjąć decyzję.
- Wójt gminy – w celu pewnego zabezpieczenia, proponowałbym podjąć jeszcze jedną uchwałę w sprawie wniesienia skargi kasacyjnej. Bo póki co nic nie jest jednoznaczne. Oni uważają, że nasza uchwała nie obowiązuje, a my z kolei uważamy, że ich decyzja jest nieważna.
- Radny Gustaw Treliński – czasu jest naprawdę mało.
- Wójt gminy – to nie jest nasze zmartwienie. Kto namieszał, niech prostuje. Albo udzieli jednoznacznej odpowiedzi. Najlepszym przykładem ignorancji jest dzisiejsza rozmowa telefoniczna. Pan sekretarz zadzwonił do dyrektora delegatury KBW w Kielcach i nie uzyskał żadnej informacji.

Kontynuując ten punkt porządku obrad sekretarz gminy przedstawił granice obwodów głosowania. I tak obwód głosowania nr 1 tworzą następujące sołectwa: Balice, Bugaj, Janowice Poduszowskie, Kostera, Zawada, czyli w tym obwodzie głosowaliby wyborcy z okręgów 1, 2 i 3;
- nr 2 – Falki, Glinka, Gnojno, Gorzakiew, Płośnia, Poręba, Pożogi, Rzeszutki, Wola Bokrzycka, czyli w skład tego obwodu wchodzą okręgi nr 4, 5, 6, 7, 8, 9 i część okręgu nr 13 czyli Wola Bokrzycka i Płośnia;
- nr 3 – Grabki Małe, Jarząbki, Skadla, Wola Zofiowska, Zofiówka; w tym obwodzie głosowaliby wyborcy z okręgów nr 10, 11, części okręgu 12, czyli z Grabek Małych i części okręgu 13, czyli Woli Zofiowskiej i Zofiówki;

- nr 4 – Janowice Raczyckie, Januszowice, Maciejowice, Raczyce, Ruda, Wólka Bosowska, Zagrody. W tym okręgu głosowałyby osoby z okręgu nr 14, 15 i z części okręgu nr 12 czyli z Maciejowic, Rudy i Wólki Bosowskiej.
Kończąc ten wątek, pan sekretarz poinformował, że ustalenie wyników głosowania należy do Gminnej Komisji Wyborczej.
W związku z brakiem dalszych uwag i pytań, przewodniczący poddał rzeczony projekt uchwały pod głosowanie.
Wynik głosowania jawnego jest następujący: **„za" – 14, „przeciw" – 0, „wstrzymało się" od głosu – 0.**
Uchwała Nr XXXIV/252/18 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

W następnej kolejności sekretarz gminy przedłożył projekt uchwały w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania w wyborach samorządowych zarządzonych na dzień 21 października 2018 r.
Ponieważ nie było żadnych uwag do projektu uchwały, przewodniczący zarządził głosowanie, którego wynik jest następujący: **„za" – 14, „przeciw" – 0, „wstrzymało się" od głosu – 0.**
Uchwała Nr XXXIV/253/18 wraz z uzasadnieniem – w załączeniu.
Następnie odbyło się głosowanie nad wnioskiem wójta gminy o wprowadzenie do porządku obrad dodatkowego punktu, tj. podjęcia uchwały w sprawie wniesienia skargi kasacyjnej.
„Za" wprowadzeniem dodatkowego punktu do porządku obrad głosowało 14 radnych, nikt nie był „przeciw" i nikt nie „wstrzymał się" od głosu.
Rada wróci do tego tematu wówczas, gdy sekretarz gminy po przygotuje przedmiotowy projekt uchwały.

<u>Do punktu 10-go.</u>

Odpowiedzi na interpelacje i wolne wnioski.
Wnioski i zapytania:
- Radna Jadwiga Gubała wniosła o utwardzenie pobocza wzdłuż drogi prowadzącej do Antoniowa. Następnie podziękowała za zorganizowanie w dniu 19 sierpnia br. festynu w Gnojnie. Podkreśliła, że biorąc pod uwagę skromne środki finansowe, impreza została bardzo dobrze urządzona, z pożytkiem dla najmłodszych. Nawiązując do festynu pani radna oznajmiła, że podczas rozmowy z mieszkańcami Gnojna okazało się, iż nawet oni nie wiedzą, dlaczego boisko jest nieużytkowane. A przecież taką wiedzę na temat boiska, o którym się mówi od 4 lat, powinni mieć wszyscy mieszkańcy gminy. W związku z tym zwróciła się do wójta z prośbą o przybliżenie tego zagadnienia.

- Wójt odnosząc się do poruszonej kwestii stwierdził m.in.: „mnie również mieszkańcy zadawali podobne pytania, którymi mówiąc szczerze byłem zaskoczony. Z tego co się zdążyłem zorientować, temat jest przedstawiany w ten sposób, że ja nie dopuszczam boiska do użytkowania. Według mnie jest to dezinformacja, ponieważ nawet nauczyciele wysyłają do mnie rodziców dzieci w sprawie udostępnienia boiska. A tak naprawdę to nie zależy ode mnie. Tą sytuację można porównać do samochodu osobowego, z którym corocznie jeździmy na przeglądy techniczne. Jeśli któremukolwiek z was pracownik stacji diagnostycznej nie podbiłby pieczątki o dopuszczeniu do ruchu waszego pojazdu, to czy nadal byście nim jeździli? Czasami tak, ale wiadomo jakie są tego konsekwencje. Tak samo jest z boiskiem, za użytkowanie którego odpowiada inspektor bhp. Zapewne niejeden raz słyszeliście o tym, jak na grających w piłkę przewróciła się metalowa bramka a na inne dziecko - huśtawka. W ostatnich dwóch, trzech latach były nawet wypadki śmiertelne. I dopiero wtedy zaczynało się dochodzenie, kto i co zrobił, i kto udostępnił. Dzisiaj akurat nie ma tego radnego, który swego czasu stwierdził, że sprawa boiska to nic innego, jak tylko uprawianie polityki.
Swego czasu otrzymaliśmy do wiadomości pismo z informacją, że na boisku w Gnojnie, podobnie jak na innych tego typu obiektach w powiecie i województwie, mógł lądować śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Co jakiś czas w takich miejscach są przeprowadzane wizje lokalne. Po jednej z takich wizji to lądowisko zostało wyłączone z użytkowania, ponieważ pracownicy LPR obawiają się uszkodzenia maszyn przez luźno leżące kamienie. Jeżeli firma przejmuje się śmigłowcem, to dziwicie się inspektorowi bhp, że nie chce dopuścić boiska do użytkowania z uwagi na to, że coś może stać się dziecku? Przecież prawie każdy z was grał w piłkę nożną i wie, że upadając można „wylądować” na łokciu, „tyłku” a czasem można też uderzyć głową o ziemię. I co się stanie dziecku, jeśli uderzy głową o kamień? A tych po każdym deszczu jest coraz więcej na płycie boiska.
- Radny Jerzy Kwiecień w nawiązaniu do tego samego tematu oświadczył, że na płycie boiska były wykonywane wykopy, w których to czynnościach brał udział m.in. biegły sądowy. Wszędzie tam, gdzie została wbita łopata w ziemię, były duże kamienie.
- Wójt wracając do meritum kontynuował: „ja byłem na boisku, radny Jerzy Kwiecień, pani mecenas, pan Sebastian Kiciński i biegły sądowy, który udawał, że nie widzi naprawdę dużych kamieni o średnicy 8-10 cm. Zapytałem, dlaczego nie robi zdjęć i niczego nie notuje, a w odpowiedzi usłyszałem: „a co tam jeden kamień”. Tylko że takich pojedynczych kamyków było od groma. Później wzięliśmy biegłego sądowego z listy, z 20-letnim doświadczeniem, który jak na to patrzył, to się po prostu śmiał. A dlaczego ten biegły z Lublina akurat tak się zachowuje, tego nie wie nikt. Usprawiedliwiając wykonawcę napisał m.in., że nie można było starym sprzętem

dobrze zrobić boiska. Ale wykonawca wziął pieniądze za prawidłowe wykonanie inwestycji. Ostatnio napisał kolejne pismo, w którym zwraca się do nas o napełnienie zbiorników 2 samochodów strażackich wodą i zawiezienie jej na boisko. Wtedy on sprawdzi, czy woda wsiąka w murawę. Na końcu czytamy, że on nie może wody przywieźć, bo jego „samochód jest na ropę a nie na wodę". Dlatego m.in. wystąpiliśmy do sądu o zmianę biegłego sądowego. Pamiętacie, jak mówiłem na poprzedniej sesji o odwodnieniu. Po stwierdzeniu przez biegłego, że odwodnienie działa dobrze, odpowiedziałem, że to jest śmieszne, bo jak może działać dobrze coś, czego na części boiska po prostu nie ma. Wtedy sędzia zwrócił mi uwagę, że jak ja w ogóle mogę takie słowa kierować do biegłego sądowego. Nie chodziło mu o to, że biegły mówi nieprawdę, tylko uczepił się mojego wyrażenia: „że to jest śmieszne".
- Radny Jerzy Kwiecień dodał, że najśmieszniejsze w tym wszystkim jest to, że wykonawca przyznał się do tego, że zepsuł robotę a biegły sądowy mówi, że wszystko jest dobrze.
- Wójt odnosząc się do powyższej wypowiedzi stwierdził: „w niektórych miejscach jest 5 cm ziemi. Biegły na to, że samochody ugniotły. A ja go pytam: czy samochód jeździł tam i z powrotem, ugniatając ziemię centymetr po centymetrze? Na to pytanie biegły nic nie odpowiedział. Takie mamy teraz sądy. W piśmie które otrzymaliśmy z tej instytucji jest napisane pogrubioną czcionką, że nie widzą potrzeby zmiany biegłego, bo ten jest fachowcem w swojej dziedzinie. Fachowiec, który zrobił wykop, położył sztychówkę i do niej przystawiał metrówkę, i odejmował na grubość sztycha. W jednym miejscu dopychał nogą a w drugim miejscu to leżało. Sąd za taką ekspertyzę dla biegłego zażyczył sobie kwoty 12 tys. zł.
Jak słucham o okręgach wyborczych i patrzę na to, co się tutaj dzieje, to sam nie wiem, co mam powiedzieć. Wtedy traci się zaufanie do takich instytucji, jak sąd czy PKW. Wtedy czujemy się tak, jakbyśmy nie byli obywatelami Polski, tylko ludźmi wykluczonymi, pominiętym i mało ważnymi. Jakbyśmy nie dostrzegali, że dokonano złego podziału gminy na okręgi czy faktu, że boisko jest źle zrobione".
- Radny Jerzy Kwiecień zabierając głos po raz kolejny podkreślił, iż na szerokości 3,5 m wokół stadionu nie ma podbudowy, a oni udają, że nie ma problemu.
- Wójt jeszcze raz wrócił do tej kwestii i oznajmił: „nawet jak się o tym mówi, to się człowiek denerwuje, a co dopiero tam być i tego słuchać. A przecież to jest biegły sądowy, który powinien godnie reprezentować instytucję w której pracuje. Gdyby były pieniądze, wtedy najprościej by było doprowadzić boisko do takiego stanu, jaki powinien być i obciążyć wykonawcę. Wtedy to byłby jego problem.
Gdyby wszystko było jak trzeba, niedzielny festyn moglibyśmy zorganizować na boisku. A tak, kto będzie odpowiadał za bezpieczeństwo uczestników imprezy? Zapewne ten, kto na to pozwolił. Najbardziej boli to, że za budowę nieużytkowanego obiektu zapłaciliśmy ponad milion zł. Mało tego. Inspektor bhp zalecił, aby nauczyciel

lub wychowawca klasy przed każdymi zajęciami wychowania fizycznego pozbierał kamienie leżące na części boiska, od wschodniej strony. Zatem można powiedzieć tak, ze nasz przykład niczym się nie różni od tych, które są pokazywane w telewizji.
- Nawiązując do wniosku zgłoszonego przez pana wójta sekretarz gminy złożył następujące wyjaśnienie: „na obecną chwilę nie wiem, w jaki sposób wykonać służbowe polecenie. Podczas rozmowy z panią mecenas dowiedziałem się, że skargę kasacyjną można wnieść od konkretnego postanowienia, orzeczenia lub wyroku. W dwóch ostatnich pismach które otrzymaliśmy, i które traktują o przekazaniu sprawy przez WSA do NSA i na odwrót, jest napisane, iż są ostateczne i nie podlegają zaskarżeniu. Od odpisu postanowienia, które wpłynęło do Urzędu Gminy 10 lipca br., można było składać skargę kasacyjną w terminie 30 dni od momentu doręczenia. Skargę kasacyjną można składać wówczas, jeżeli sąd nie rozpatrzył wszystkich argumentów. Naszą skargę odrzucono ze względów formalnych czyli dlatego, że brakowało odręcznego podpisu pana wójta. Z opinii pani mecenas wynika, że skoro NSA przekazał z powrotem sprawę do WSA, to WSA powinien zająć stanowisko w przedmiocie pisma przekazanego przez NSA i przesłać do nas jakiś dokument. Dopiero od dokumentu przesłanego radzie gminy i panu wójtowi będzie można wnieść skargę kasacyjną”.
Głos w ww. temacie zabrali:
- Przewodniczący obrad – biorąc pod uwagę obowiązujące nas terminy, ile czasu ma WSA na odniesienie się do zwróconego pisma?
- Sekretarz gminy – nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Z mojej wiedzy wynika, że w terminie 5 dni sąd powinien odnieść się do sprawy. Postanowienie z NSA wpłynęło 20 sierpnia 2018 r., natomiast datowane jest na 17 sierpnia tego roku. Przypuszczalnie, jeszcze w tym tygodniu WSA powinien zająć jakieś stanowisko.
- Radna Maria Woźniak – w takim wypadku trzeba będzie zorganizować nadzwyczajną sesję.
- Wójt gminy – zastanawiam się tylko, czy na sesję zapraszać wszystkich sołtysów, czy tylko z tych miejscowości, których to dotyczy.
- Przewodniczący obrad – ponieważ do końca nie wiemy, jakie będą ostateczne granice okręgów, według mnie należy powiadomić wszystkich sołtysów o terminie sesji.
- Wójt gminy – wobec tego powiadomimy wszystkich sołtysów. Udział w sesji jest nieobowiązkowy, dlatego kto będzie chciał, ten weźmie w niej udział.
- Przewodniczący obrad – najgorsze w tym wszystkim jest brak czasu i odgórny chaos w którym, poprzez odbijanie „piłeczki” i brak decyzji, uczestniczymy.
W związku z zaistniałą sytuacją odstępujemy od głosowania nad uchwałą, która została wprowadzona do porządku obrad.

- Wójt gminy – nie wiem czy mój tok rozumowania będzie słuszny, ale wychodzi na to, że decyzja dotycząca okręgów wyborczych, podjęta w 2012 roku, też była niezgodna z prawem. I nie wiadomo, czy do tego wrócą, chociaż z treści pism wynika, że tak właśnie było. Ale ani Komisarz Wyborczy wtedy nie zareagował, ani Państwowa Komisja Wyborcza.
- Sekretarz gminy – w konsekwencji chodzi o to, że można dokonywać podziału gminy na okręgi wyborcze na różne sposoby. I pan Komisarz dokonując podziału, przyjął taką a nie inną wersję.
- Wójt gminy – według mnie tamten podział też był niewłaściwy, bo połączone zostały sołectwa: Skadla z Wolą Zofiowską, a nie powinno to mieć miejsca. Wtedy nikomu to nie przeszkadzało.
W tej całej sytuacji można znaleźć analogię do ostatniej kontroli z RIO. Zarzucono mi mianowicie, że w pewnych dokumentach są uchybienia. A ja tworzyłem je na podstawie tego, co zostawiła moja poprzedniczka. Wtedy też była kontrola RIO, sprawdzali te dokumenty i niczego nie zarzucili. Nie mówię tego po to, żeby wprowadzać niepotrzebne zamieszanie. Mówię o faktach, które miały miejsce w przeszłości.
Zapytania i wnioski – c.d.:
- Radna Maria Woźniak zwróciła się z prośbą o wycinkę krzaków i chaszczy rosnących wzdłuż drogi Gnojno – Piaski, wyczyszczenie chodnika oraz o bezwzględne zobowiązanie, łącznie z ukaraniem, prezesa firmy „Rafit" do uporządkowania terenu przed posesją.
- Do ww. zagadnienia odniósł się wójt i stwierdził, że zostanie wystosowane pismo do pana prezesa, ale w międzyczasie nie czekając na odpowiedź pracownik urzędu spryska randapem krzaki rosnące przed siedzibą firmy. Wójt dodał, że wysyłanie pism i „odbijanie piłeczki" nie ma sensu. Zaakcentował, że przed 1 września nie uda się wykonać wszystkich tego typu prac, ponieważ w szkołach przeprowadzane są remonty.
- Pani Maria Jabłońska – sołtys wsi Wólka Bosowska – w nawiązaniu do wypowiedzi pani radnej Marii Woźniak stwierdziła, że jak jest taka potrzeba, to trzeba karać. Mówiąc to miała na myśli pracowników Powiatowego Zarządu Dróg w Busku-Zdroju. Podkreśliła przy tym, że we wsi, której jest sołtysem, jest bardzo czysto. Problemem są tylko pobocza, których czyszczeniem powinna się zająć wspomniana wyżej firma, ale tego nie robi, dlatego ostatnio jeden z mieszkańców Śląska porysował sobie samochód i miał pretensje właśnie do niej.
W związku z zaistniałą sytuacją zwróciła się z prośbą o interwencję w tej sprawie w PZD. Nadmieniła jeszcze, że sama nie potrafi siedzieć bezczynnie i też podejmuje interwencje. Na przykład ostatnio apelowała do wójta gminy Tuczępy o wyczyszczenie poboczy drogi do Brzozówki.

- Radna Maria Woźniak dzieląc się refleksją nadmieniła, że ma posesję w sąsiedniej gminie we wsi, która ciągnie się przez ponad 2 km wzdłuż drogi powiatowej. I nie widziała, żeby pracownicy zatrudnieni w PZD kosili pobocza. Każdy mieszkaniec robi to we własnym zakresie.
- Pani Zofia Panak prosiła o wykoszenie poboczy drogi do Poręby i postawienie znaku z nazwą miejscowości przy drodze Gorzakiew - Poręba.
- Wójt odnosząc się do ww. prośby poinformował, że na razie został zamówiony znak ostrzegawczy z napisem „garb", który zostanie ustawiony na wysokości pierwszych domów. W następnej kolejności zostanie zamówiony znak, o który wnioskowała pani sołtys. Koszenie poboczy rozpocznie się na początku września.
- Pani Helena Frankiewicz – sołtys wsi Raczyce – podziękowała panu wójtowi za zaangażowanie, dzięki któremu został wybudowany odcinek drogi w tej miejscowości. Następnie w imieniu mieszkańców zwróciła się z prośbą o dokończenie prac i wykonanie okorytkowania, przynajmniej z jednej strony drogi. Zapytała, czy wieś może przeznaczyć na ten cel środki z funduszu sołeckiego, niewykorzystane w tym roku.
- Wójt wyjaśnił, że zadanie zostało zrealizowane z tzw. „powodziówek". Projekt nie przewidywał korytkowania drogi, gdyż wcześniej takich korytek nigdy tam nie było, dlatego też inwestor nie mógł wykonawcy zlecić jego wykonania. Wytyczne Ministerstwa są takie, że naprawia się tylko to, co istniało i zostało zniszczone. Następnie prosił, aby pani sołtys przekazała tę informację mieszkańcom wraz z zapewnieniem, że nie jest wykluczone, iż w niedalekiej przyszłości okorytkowanie, lub inne zabezpieczenie, zostanie wykonane. Dodał również, że wieś może przeznaczyć na ten cel środki z funduszu sołeckiego, ale dodatkowe prace nie mogą być wykonane wcześniej, jak po odbiorze robót budowlanych.
- Sołtys wsi Kostera – Henryk Kasza – poruszył następujące zagadnienie: „8 sierpnia br. w naszej wsi wybuchł groźny pożar; palił się 30-metrowy budynek gospodarczy. Jednostka Państwowej Straży Pożarnej w Busku-Zdroju dotarła na miejsce zdarzenia dopiero po 40 minutach. Jako pierwsi przyjechali strażacy z Balic, i to oni się najwięcej napracowali przy gaszeniu pożaru, za co im serdecznie dziękujemy. W drugiej kolejności dotarli strażacy z Gnojna, a na samym końcu strażacy z Buska, którzy przyjechali gasić pożar bez wody w zbiorniku. Koordynator akcji z PSP zarzucił nam, że nie ma we wsi hydrantów. Jest jeden, obok mojego domu, ale napełnienie zbiornika wodą trwało ponad pół godziny. Wodociąg w naszej wsi został wybudowany 20 lat temu. Dlatego mam ogromną prośbę do wójta, aby dla naszego bezpieczeństwa udrożnić istniejące hydranty. Gdyby straż z Buska przyjechała trochę wcześniej, może udałoby się więcej uratować z tej stodoły. Ale to jeszcze nie koniec, bo na drugi dzień wywiezione na łąkę zgliszcza zaczęły się od nowa palić. I znów dzięki strażakom z Balic udało się ten ogień opanować".

- Do ww. kwestii odniósł się pan wójt, który stwierdził m.in.: „rozmawiałem na ten temat ze strażakami. Wiadomym jest, że nasz wodociąg jest tak zbudowany, że woda, pod ciśnieniem, spływa grawitacyjnie na teren całej gminy. Nie ma natomiast u nas żadnej siłowni ani wieży ciśnień, aby to ciśnienie zwiększyć. Faktycznie w Kosterze strażacy czerpali wodę z dwóch hydrantów. Strażacy z miejscowych jednostek pojechali na miejsce bez wody w zbiornikach. Po odkręceniu jednego hydrantu, ciśnienie było wysokie, ale jak odkręcili drugi – ciśnienie automatycznie spadło. Nawet gdyby były 4 lub 5 hydrantów, to i tak ciśnienie w pozostałych byłoby równie niskie. Nie chcę stawać w obronie strażaków z PSP, bo nie wiem czy powinni do pożaru przyjechać z napełnionym zbiornikiem, czy też nie. Jak wiadomo, tegoroczne lato było specyficzne i upalne, dlatego było o wiele więcej pożarów. Nie ma się też czemu dziwić, że na drugi dzień, z powodu wysokiej temperatury, zapaliły się zgliszcza. Sołtys zapewne wie, jak był robiony wodociąg w Kosterze i Bugaju przed wielu, wielu laty. Tak naprawdę to dopiero teraz zostały wymienione wszystkie złączki, grzybki i inne zepsute elementy. Mamy zalecenie z PSP, aby dokonać naprawy uszkodzonych hydrantów, i to zalecenie wykonamy. Monitorujemy sprawę cały czas, ale jak to ze sprzętem bywa, hydranty psują się w tzw. międzyczasie. Ludzie też nie są bez winy i urywają zawory, kradnąc wodę. Im więcej „fachowców" obsługuje hydranty, tym więcej awarii. Odbiegając nieco od tematu hydrantów powiem tylko, że za jakiś czas będziemy musieli się zmierzyć z wymianą wodociągu. Taka jest kolej rzeczy, że materiał ulega zmęczeniu a później coraz częściej się psuje".
- Pani Anna Maruszak – sołtys wsi Płośnia – zapytała czy coś wiadomo na temat odszkodowań związanych ze stratami suszowymi.
- Wójt odpowiedział, że jeszcze nie wiadomo, kiedy będą wypłacane odszkodowania z tytułu suszy. Wszystko jest jeszcze na etapie uzgodnień. Wiadomo już, że rolnicy z gminy Gnojno złożyli najwięcej wniosków w powiecie, województwie a być może, że i w kraju. To nie jest nic złego i oznacza tylko tyle, że deszcze omijały naszą gminę a my dobrze wywiązaliśmy się z tego zadania.

<u>Do punktu 11-go.</u>

W związku z wyczerpaniem wszystkich punktów porządku obrad XXXIV sesji Przewodniczący Rady Gminy Stanisław Wcisło dokonał jej zamknięcia.
Na tym protokół zakończono i podpisano.-

Protokolant:	Przewodniczący obrad:
Barbara Czarnecka	Stanisław Wcisło